

Będą zwolnienia policjantów za „głupie żarty” z kobiet

20 października 2022

W londyńskiej policji nie będzie miejsca na mizoginię i rasizm – stojący na czele Met Police sir Mark Rowley chce zmienić kulturę pracy i standardy panujące wśród stołecznych funkcjonariuszy.



Funkcjonariusze londyńskiej policji mogą spodziewać się zwolnienia, jeśli pozwalają sobie na niedopuszczalne żarty z kobiet lub mowę nienawiści, jak ostrzega szef Met Police. Sir Mark Rowley postanowił powziąć konkretne środki w obliczu przeglądu kultury pracy i standardów w stołecznej policji po głośnych wydarzeniach związanych ze śmiercią Sary Everard, która zginęła z rąk funkcjonariusza Wayne’a Couzensa w marcu 2021 roku. W raporcie przygotowanym przez baronesę Louise Casey ujawniono wiele systemowych usterek i bolączek trapiących Met Police. Przegląd w tej sprawie trwał pół roku, badano nie tylko procedury w ramach policji, ale również proces rekrutacji i szkolenia. Wśród jego wniosków wymienia się przede wszystkim politykę zera tolerancji wobec mizogini i rasizmu, a w obliczu nadużyć wobec funkcjonariuszy muszą być wyciągane konsekwencje. Reguły dyscyplinowania w szeregach największej brytyjskiej formacji policyjnej muszą być jasne i konkretne.

Jak donosi „The Guardian” sir Mark Rowley wydał instrukcje osobom zatrudnionym w Met Police po analizie raportu Casey. Szef londyńskiej policji jest przekonany, że jasne wytyczne w kwestii tego jest dopuszczalne, a co nie jest dopuszczalne, sprawię, że jakiegolwiek wymówki ze strony funkcjonariuszy stracą rację bytu. Dzięki temu wszyscy w Met Police będą wiedzieli, co można, a czego nie można robić.

Komisarz zaznaczył, że policja „nie jest środowiskiem sprzyjającym restrykcyjnemu językowi godnym klasztoru, ale celowe lub lekkomyślne uprzedzenia, lub wręcz nienawiść, są oczywiście niedopuszczalne”. „Nie ma przyzwolenia na używanie humoru jako wymówki” – wyraźnie zaznaczał.

W wiadomości skierowanej do wszystkich oficerów Met Police i policyjnego personelu Rowley przedstawił trzy zasady, których od teraz należy się trzymać w tym zakresie. Osoby, które nie będą się stosować do wytycznych, mogą zostać nawet zwolnione. „Proszę potraktować to jako bezpośrednią instrukcję, rozkaz i początek naszej pracy nad osiągnięciem wysokich standardów”. Jakie to zasady? Komisarz Rowley podkreślał, iż niedopuszczalne jest legitymizowanie przemocy seksualnej w trakcie „przekomarzania się”, sugerowanie, iż ktoś jest przestępcą lub popełnia przestępstwo ze względu na swój kolor skóry, rasę lub przekonania religijne, przejawianie jakichkolwiek negatywnych postaw wobec innych ze względu na ich płeć oraz używanie dyskryminującego i krzywdzącego języka.

„Ta lista nie wyczerpuje tego tematu, ale zaczyna rysować wyraźną granicę. Trudno mi wyobrazić sobie okoliczności, w których takie zachowanie jest czymś innym niż drogą do poważnego postępowania dyscyplinarnego i w efekcie do zwolnienia ze służby” – zaznaczał komisarz Rowley.

Warto w tym miejscu dodać, iż poprzednia komisarz Met Police straciła swoją posadę po publikacji raportu przygotowanego przez Independent Office for Police Conduct. Jego wnioski były druzgocące – w londyńskiej policji na porządku dziennym było tolerowanie seksistowskich zachowań, mizoginia i dyskryminacja. Działanie IOPC obejmowało dziewięć śledztw dotyczących funkcjonariuszy pełniących służbę w Metropolitan Police.

Powodem podjęcia tych działań była sprawa policjanta, który miał uprawiać seks z bezbronną kobietą na jednym ze stołecznych posterunków policji. Zaznaczymy, zarzut ten nigdy

nie został udowodniony, ale wykryto inne nieprawidłowości. W wyniku dochodzenia dwóch funkcjonariuszy zostało zwolnionych z powodu rażących wykroczeń i w przyszłości nie będą mogli pracować w służbach, dwóch kolejnych zrezygnowało z własnej woli, a kilku innym grozi postępowanie dyscyplinarne.

Warto również w tym miejscu zaznaczyć, że mamy do czynienia z problemem o charakterze systemowym. „Uważamy, że te incydenty nie są ani odosobnione, ani nie są przykładami kilku »złych jabłek«” – czytamy w raporcie opublikowanym przez IOPC.

Początkowo komisarz Dick na łamach BBC London zapewniała, że „absolutnie nie ma zamiaru” odchodzić ze swojego stanowiska. Nie miała jednak wyjścia. Sadiq Khan dał jej jasno do zrozumienia, że „nie ma zaufania do jej przywództwa. Burmistrz Khan zaznaczył, iż „nie był zadowolony” z reakcji Cressidy Dick na skalę zmian wymaganych do „wykorzenia” rasizmu, seksizmu, homofobii, zastraszania i mizoginii w Met Police.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Wideo: [YouTube.com](#)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)